

Sygn. akt I A Ca 1356/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Prezes SA Andrzej Niedużak
Sędziowie:	SSA Elżbieta Lipińska (spr.) SSA Tadeusz Nowakowski
Protokolant:	Katarzyna Stalewska

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **H. K. i K. K.**

przeciwko (...) **Zakładowi (...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 13 września 2011 r. sygn. akt I C 667/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i III w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 70.000 (siedemdziesiąt tysięcy) zł, a na rzecz powoda kwotę 25.000 (dwadzieścia pięć tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od 20 maja 2011 roku, oddalając dalej idące powództwa i znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;

2. oddala dalej idącą apelację powodów;

3. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 1260 zł, a od powoda na rzecz strony pozwanej – 840 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

4. nie obciąża powodów obowiązkiem uiszczenia brakującej opłaty sądowej od oddalonej części apelacji.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 13 września 2011 roku Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze oddalił powództwo, którym powodowie w ostatecznie sprecyzowanych żądaniach domagali się od (...) Zakładu (...) SA w W. zasądzenia: na rzecz H. K. kwoty 110.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 110.000 złotych odszkodowania, a na rzecz K. K. kwoty 55.000 zł tytułem

zadośćuczynienia i 100.000 zł odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa, za śmierć syna i brata, M. K. (1).

Sąd ten ustalił następujący stan faktyczny:

W 2004 r. zmarł M. K. (2), mąż H. K. oraz ojciec K. i M. K. (1). Prowadził on działalność gospodarczą w sektorze budowlanym, którą po jego śmierci przejął M. K. (1), zrezygnowawszy w tym celu z wcześniej wykonywanej pracy zarobkowej. Firma zatrudniała dwóch pracowników, a dodatkowo M. K. (1) pomagał powód. Powódka pomagała M. K. (1) w prowadzeniu spraw księgowych firmy. Przychód z tego tytułu za rok 2008 wyniósł 314.726,74 zł brutto. Na poczet prowadzonej działalności gospodarczej M. K. (1) zawarł umowę leasingu, na podstawie której korzystał z koparki i spłacał raty leasingowe w kwocie 7.000 zł miesięcznie. Do końca 2008 r. z tytułu rat leasingowych uiszczył kwotę niespełna 170.000 zł.

Powódka w tym czasie otrzymywała świadczenie przedemerytalne w miesięcznej kwocie 760 zł brutto, nie pracowała zawodowo. Koszty utrzymania domu, w którym mieszkała wraz z synami, wynosiły ok. 1.000 zł miesięcznie, koszty te w pełni pokrywał M. K. (1). Nadto przekazywał on matce kwoty pieniężne na remont domu. Powódka była uczuciowo silnie z nim związana. Natomiast powód przed śmiercią M. K. (1) studiował zaocznie politologię we W.. Miesięczne opłaty z tego tytułu wynosiły łącznie 1.500 zł i pokrywał je w całości M. K. (1). Dodatkowo w 2007 r. powód rozpoczął studia na drugim fakultecie z zakresu budownictwa, a w chwili śmierci brata kontynuował je na II roku. Zamieszkiwał wraz z matką i bratem M. K. (1), żył w związku konkubenckim. Pobierał wówczas rentę rodzinną z ubezpieczenia społecznego w kwocie ok. 1.000 zł brutto, którą w części przeznaczał na bieżące wydatki, a w części na oszczędności.

Bezspornie dnia 19.12.2008 r. doszło do kolizji drogowej z udziałem M. K. (1), który prowadził samochód osobowy marki Mercedes V., i A. P., prowadzącego pojazd mechaniczny marki M.. Sprawcą kolizji był A. P., a kierowany przez niego samochód był ubezpieczony u strony pozwanej z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Doznane w wyniku wypadku przez M. K. (1) obrażenia ciała spowodowały jego śmierć dnia 27 grudnia 2008 r. W chwili śmierci miał 31 lat.

Śmierć M. K. (1) odbiła się głęboko na psychice powódki. W okresie od lutego do czerwca 2009 r. pięciokrotnie korzystała z pomocy lekarza psychiatry, zażywając leki psychotropowe. Następnie z uwagi na jej dość dobre samopoczucie i niechęć do środków farmaceutycznych zaniechała dalszych wizyt u lekarza, aż do dnia 28.11.2010 r., kiedy odbyła spotkanie z psychiatrą w związku ze zbliżającą się rocznicą śmierci syna. Aktualnie korzysta z leków ziołowych oraz pije herbatę z melisy.

W listopadzie 2010 r. powódka pobierała rentę rodzinną w kwocie 1.366,93 zł netto miesięcznie.

Powód bardzo emocjonalnie przeżył śmierć brata, a fakt jego utraty dotarł do niego po 4 miesiącach. Przed ceremonią pogrzebową musiał skorzystać z leków. W tym okresie wspierała go jego ówczesna konkubina. Powód ukończył studia na obydwu kierunkach. W 2010 r. zawarł również związek małżeński ze swoją partnerką. Dnia 1 września 2011 r. podjął pracę zarobkową za wynagrodzeniem ok. 2.000 zł brutto miesięcznie. Jego żona pracuje.

Prowadzona przez M. K. (1) działalność gospodarcza po jego śmierci została zamknięta w lutym 2009 r. Powodów nie było stać na uiszczanie rat leasingowych koparki wykorzystywanej w działalności M. K. (1), stąd umowa leasingu została rozwiązana, a sprzęt budowlany zwrócony.

W piśmie z dnia 26 października 2010 r. powodowie zgłosili ubezpieczycielowi roszczenie z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia na rzecz H. K. w kwocie 300.000 zł oraz na rzecz K. K. w kwocie 200.000 zł, a nadto z tytułu odszkodowania za poniesione wydatki na rzecz H. K. w kwocie 15.700 zł oraz na rzecz K. K. w kwocie 8.560,31 zł.

Pismem z dnia 19 stycznia 2011 r. pozwany poinformował powodów, że w związku z zakończeniem procesu likwidacji szkody przyznał powódce kwotę 30.000 zł tytułem odszkodowania wynikającego z treści art. 446 § 3 k.c. i kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c., a powodowi - kwotę 15.000 zł z tytułu

znacznego pogorszenia się jego sytuacji życiowej po śmierci brata, kwotę 30.000 zł z tytułu zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. oraz kwotę 7.665,13 zł z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu.

Przy takich ustaleniach Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest bezzasadne. Wskazał, że odpowiedzialność strony pozwanej za skutki wypadku pozostawała poza sporem. Wynikała ona z art. 805 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c.

Co do odszkodowania na rzecz powódki podniósł, że udowodniła ona co prawda fakt korzystania z pomocy lekarza psychiatry, jednak nie określiła kosztów poniesionych z tego tytułu ani nie przedstawiła stosownych rachunków. Podobnie nie wykazała poniesionych przez siebie wydatków na zażywane leki. Brak sprecyzowanego żądania w zakresie wysokości odszkodowania i brak stosownych dowodów co do poniesionych wydatków czynił w konsekwencji jego zdaniem niemożliwym uwzględnienie roszczenia.

Rozważając roszczenie powodów w zakresie odszkodowania spowodowanego pogorszeniem się ich sytuacji życiowej Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie doszło do pogorszenia sytuacji życiowej powodów, którzy mogli liczyć na pomoc M. K. (1) w przyszłości, jednak uwzględniając wysokość wypłaconego im przez ubezpieczyciela odszkodowania brak jest przesłanek uzasadniających przyznanie dalej idącego odszkodowania.

Odszkodowanie w kwocie 30.000 zł przyznane powódce, zdaniem Sądu, czyniło zadość utraconemu przez nią wsparciu syna. Brak było także zdaniem Sądu podstaw do przyjęcia, że zmianie uległo zdrowie powódki w stopniu wpływającym na jej sytuację materialną. Powódka zrezygnowała z pracy zarobkowej na skutek konieczności sprawowania opieki nad chorym mężem już w roku 2004, a po jego śmierci nie była w stanie wykonywać wszystkich czynności z zakresu księgowości firmy i nie podjęła na powrót stałej pracy zarobkowej, pomagając synowi w kwestiach rachunkowych. W chwili śmierci syna utrzymywała się ze świadczenia przedemerytalnego w kwocie 700 zł, a w późniejszym okresie z renty rodzinnej w kwocie 1.366,93 zł. W konsekwencji to śmierć męża była przyczyną, w wyniku której powódka nie wykonywała pracy zarobkowej.

Powód niewątpliwie w wyniku śmierci brata utracił możliwość prowadzenia wspólnie z nim działalności gospodarczej, nie mógł także liczyć na jego wsparcie finansowe w opłacaniu czesnego za studia oraz w pokrywaniu kosztów jego weekendowych pobytów we W.. Jednak otrzymując w dalszym ciągu rentę rodziną po śmierci ojca w kwocie ok. 1.000 zł miesięcznie, bez pieniędzy brata ukończył studia na dwóch fakultetach. Nie sposób zatem uznać, aby jego sytuacja życiowa uległa znacznemu pogorszeniu, skoro uzyskał wyższe wykształcenie bez pomocy, jaką wcześniej otrzymywał. Również jego motywacja i chęć życia nie uległy osłabieniu w sposób wpływający na jego sytuację materialną. Przeczą temu zarówno związek małżeński, jaki zawarł z ówczesną konkubiną, jak i podjęta przez niego praca zarobkowa za wynagrodzeniem ok. 2.000 zł miesięcznie brutto. Subiektywne odczucia powoda co do znacznego pogorszenia się jego sytuacji życiowej nie mogą stanowić podstawy przyznania mu stosownego odszkodowania, decydujące w tym względzie są bowiem kryteria obiektywne. Sąd odmówił natomiast wiarygodności zeznaniom powoda w zakresie, w jakim podał, że gdyby wykonywał wraz z bratem prowadzoną przez niego działalność gospodarczą jego wynagrodzenie mogłoby wynosić 10.000 zł, określona bowiem w ten sposób wysokość zarobków powoda nie znalazła odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Powodowie co prawda wskazali wysokość uzyskiwanego przez M. K. (1) przychodu z prowadzonej działalności, jednak nie uwzględniał on ani podatku ryczałtowego płaconego przez zmarłego ani kosztów prowadzenia działalności. Koszty te, na które składały się w szczególności raty leasingowe, wynagrodzenie pracowników czy utrzymanie pojazdów, były zaś wysokie. Biorąc pod uwagę niewiarygodne twierdzenia powoda co do możliwości osiągnięcia przez niego takich zarobków, także dochodzona przez niego kwota roszczenia była niczym niepoparta.

Rozważając żądanie zadośćuczynienia Sąd Okręgowy stwierdził, że ono również jest niezasadne. Oceniając zasadność powyższego roszczenia, Sąd uwzględnił doznane przez powodów cierpienia, które były następstwem utraty członka rodziny, z którym prowadzili oni wspólne gospodarstwo domowe i codziennie z nim obcowali. Powódka utraciła syna, z którym była emocjonalnie silnie związana i na którego wsparcie zarówno finansowe, jak i duchowe, zawsze mogła liczyć. Powód utracił natomiast jedyne brata, z którym był związany uczuciowo. Śmierć syna dla powódki i brata dla powoda niewątpliwie wiązała się z głębokim smutkiem i przygnębieniem, jednak ich stopień i czas trwania, w opinii Są-

du, były normalne. Śmierć osoby bliskiej jest zawsze bolesnym ciosem przeżywanym nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości, ale i w okresie późniejszym. Kilkumiesięczna żałoba powodów po stracie najbliższego krewnego, połączona z bólem psychicznym i z okresową stagnacją, była zjawiskiem naturalnym. Niewątpliwie świadczyła też o ich krzywdzie, należało jednak zważyć, że powodowie otrzymali od strony pozwanej stosowne zadośćuczynienie, którego wysokość, zdaniem Sądu, w pełni zrekompensowała już rozmiar krzywdy, jakiej doznali. Sąd uznał, że dość dobre samopoczucie powódki w czerwcu 2009 r. nie pozwala na uznanie jej cierpienia i bólu za uzasadniające przyznanie zadośćuczynienia w większym rozmiarze. W opinii Sądu, również powód nie udowodnił, aby krzywda, jakiej doznał po śmierci brata, była wyższa aniżeli wynikająca z zadośćuczynienia wypłaconego mu na skutek postępowania likwidacyjnego.

W konsekwencji, powodowie nie wykazali przesłanek warunkujących zasądzenie od strony pozwanej wyższego zadośćuczynienia, stąd powództwo podlegało oddaleniu.

Od wyroku tego powodowie wnieśli apelację, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na nieprawidłowej ocenie znajdującego się w aktach sprawy materiału dowodowego i wyprowadzenie z tej oceny wniosku, iż brak jest przesłanek wskazujących na nadmierne pogorszenie ich sytuacji życiowej, uzasadniające przyznanie im dalej idącego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej oraz że wypłacone już przez stronę pozwaną zadośćuczynienie w pełni rekompensuje im krzywdy, jakich doznali na skutek śmierci M. K. (1).

Wskazując na powyższe zarzuty wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz:

1. powódki kwoty 220.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, na którą to sumę składają się następujące kwoty:

- 110.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna M. K. (1),

- 110.000 złotych tytułem odszkodowania za śmierć syna M. K. (1);

2. powoda kwoty 155.000 złotych z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, na którą to sumę składają się następujące kwoty:

- 55.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za śmierć brata M. K. (1),

- 100.000 złotych tytułem odszkodowania za śmierć brata M. K. (1).

Wnieśli o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów kosztów procesu według norm przepisanych za I i II instancję.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny uznał ją za częściowo uzasadnioną. Sformułowanie w niej zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegającego na nieprawidłowej ocenie znajdującego się w aktach sprawy materiału dowodowego i wyprowadzenie z niej nietrafnych wniosków, iż brak jest przesłanek dla uwzględnienia powództw, w istocie prowadzi do wniosku nie o kwestionowaniu przez powodów ustaleń faktycznych, lecz wyłącznie ich oceny. Ustalenia Sądu I instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny uczynił je także podstawą swojego rozstrzygnięcia.

Inaczej rzecz się ma z oceną tych ustaleń. Wskazując na prawidłowe podstawy prawne rozstrzygnięcia i omawiając ich rozumienie w ujęciu orzecznictwa i literatury prawniczej, Sąd Okręgowy ostatecznie jednak wyciągnął z materiału dowodowego wnioski, których nie można podzielić.

Wielokrotnie w sprawach o zadośćuczynienie i odszkodowanie związanych z utratą członka rodziny mamy do czynienia z twierdzeniami o szczególnych związkach uczuciowych łączących pozostałych członków rodziny ze zmarłym, a także

z eksponowaniem jego roli jako „podpory rodziny”. Równie często, nie negując bólu odczuwanego po utracie osoby bliskiej, twierdzenia te – w każdym razie w zakresie związanym z dochodzeniem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej – okazują się wiarygodne w niewielkim tylko zakresie. Inaczej jednak jest w niniejszej sprawie. Materiał dowodowy wskazuje, że po śmierci męża i ojca powodów, jego rolę w rodzinie zajął M. K. (1). On to przejął bowiem i rozwinął prowadzoną przez ojca działalność gospodarczą, obowiązek materialnego wspierania matki i młodszego brata. Obowiązki te realizował, stając się bez wątpienia realną podporą rodziny. Niewątpliwie także wspierał powodów, a w szczególności matkę, psychicznie. Obojgu powodom zapewniał także, oprócz tego wsparcia, poczucie bezpieczeństwa finansowego.

Cała ta sytuacja uległa załamaniu w chwili jego śmierci. Młodszy brat nie był w stanie kontynuować działalności z uwagi na brak przygotowania i nieukończone studia, musiał poradzić sobie sam – także ze stosunkowo wysokimi kosztami z tym związanymi. Powódka pozostała ze środkami w postaci niewysokiej renty. Spadła zatem drastycznie stopa życiowa obojga powodów; utracili oni także osobę, która wspierała nie tylko finansowo, ale i duchowo, wszelkie ich poczynania.

Stwierdzone znaczne zaangażowanie powoda w opiekę nad członkami rodziny spowodowało też, że nawet jak na ogólne standardy (śmierć dziecka, czy rodzeństwa zawsze stanowi poważną traumę) śmierć M. K. (1) stała się dla nich szczególnie bolesnym przeżyciem. Utracili bowiem nie tylko syna i brata, ale opiekuna. Oczywiście mimo wszystko – choć trudno to ważyć – stosunkowo lepiej zniósł to powód, człowiek młody, związany z kobietą, która później poślubił, a która z pewnością także stanowiła dla niego wsparcie. Dla powódki jako matki cios ten był niewątpliwie bardzo ciężki.

Z tych wszystkich przyczyn przyznane powodom przez stronę pozwaną zadośćuczynienie i odszkodowanie należało uznać za niewystarczające. Z drugiej jednak strony należało uznać żądania powodów za wygórowane. Podkreślić tu należy – w pełni podtrzymując ocenę zawartą powyżej, że ostatecznie żadne powodów nie odniosło w związku ze śmiercią M. K. (1) trwałych skutków w zakresie utraty zdrowia, a ich żaloba nie przekroczyła – w dającym się zauważyć wymiarze – rozmiaru naturalnego w przypadku utraty bliskiego członka rodziny.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny uznał, że stosownym dalszym zadośćuczynieniem dla powódki będzie kwota 50.000 zł, a dla powoda – 20.000 zł, ponad kwoty już przez pozwanego wypłacone. Co zaś do odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej powódce należało przyznać dalszą kwotę 20.000 zł, zaś powodowi – 5000 zł.

Co do odsetek – powodowie żądali ich od daty wniesienia pozwu - co w przypadku braku wcześniejszego żądania pozaprosesowego, nie mogłoby zostać uwzględnione, a odsetki można by zasądzić co najwyżej od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu. Ponieważ jednak bezspornie powodowie w październiku 2010 roku zgłosili żądanie zapłaty w kwotach przewyższających obecnie dochodzone u pozwanego, zasądzone odsetki od terminu dochodzonego.

Z tych względów na podstawie art. 446 § 3 i 4 kc w zw. z art. 386 § 1 kpc Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.

Częściowe uwzględnienie powództwa musiało skutkować zmianą orzeczenia o kosztach. I tak w I instancji strony poniosły w związku z opłatami i kosztami zastępstwa adwokackiego następujące koszty:

1. powodowie łącznie: opłatę od pozwu – 18.800 zł
2. powódka – 7200 zł tytułem kosztów zastępstwa
3. powód – 7200 zł tytułem kosztów zastępstwa
4. pozwany – 7200 zł tytułem kosztów zastępstwa.

Ostateczny wynik postępowania prowadzi do wniosku, że powódka wygrywa proces w 30%, zaś powód w 16%. Powódka winna zatem otrzymać 30% kwoty 18.480 zł (przypadająca na nią część opłaty sądowej+ koszty adwokackie), tj. 5544 zł, a powód 16 % kwoty 14.720 zł (przypadająca na niego część opłaty sądowej +koszty adwokackie), tj. 2355 zł. Stosunkowe rozdzielanie kosztów nakazywałoby w tej sytuacji zasądzenie ostatecznie części kosztów na rzecz powodów, jednak w sytuacji, gdy powodowie ulegli w znacznej części, ponosząc jednocześnie znacznie wyższe

koszty (w tym koszty adwokackie dla obojga powodów), zdaniem Sądu Apelacyjnego bardziej właściwe było wzajemne zniesienie kosztów za I instancję w oparciu o art. 100 kpc.

W II instancji strony poniosły w związku z opłatami i kosztami zastępstwa adwokackiego następujące koszty:

1. powódka opłatę od apelacji – 1000 zł i 5400 zł tytułem kosztów zastępstwa
2. powód - 1000 zł i 5400 zł tytułem kosztów zastępstwa
3. pozwany 5400 zł tytułem kosztów zastępstwa.

Przy oddaleniu powództwa przez Sąd I instancji, identyczny procentowo wynik uwzględnienia żądania dotyczy apelacji, skoro zaskarżeniem objęto całość rozstrzygnięcia. W postępowaniu apelacyjnym, mając na uwadze m.in. niższe opłaty poniesione przez powodów na skutek częściowego zwolnienia ich od kosztów, Sąd Apelacyjny uznał, że także w oparciu o art. 100 kpc należy koszty poniesione przez strony stosunkowo rozdzielić i dlatego zasądził od każdego z powodów przypadającą na niego część kosztów na rzecz strony pozwanej.

W oparciu o art. 102 kpc, mając na uwadze trudną sytuację materialną powodów, którzy mimo to nie ubiegali się o zwolnienie od kosztów przed Sądem I instancji i ponosili wszelkie należne koszty, oraz dzieląc stanowisko Sądu Okręgowego, który zwolnił ich w części od ponoszenia opłat w postępowaniu apelacyjnym, na podstawie art. 102 kpc Sąd Apelacyjny nie obciążył ich obowiązkiem ponoszenia nieuregulowanych opłat sądowych.